

Franciszek Woronowski

"Neubelebung der Predigt : die
Predigt bei Paulus, dem Verkünder",
Jerome Murphy-O'Connor, z ang.
tłum. Hildegard Wasch,
Luzern-München 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/1, 177-178

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

powskiego nie jest obca dziejom Wielkopolski. Niepotrzebnie również uznał wydawca jako bliżej nie do ustalenia petycję zbiorową biskupów pruskich do księcia regenta z r. 1859 w sprawie Stolicy Apostolskiej, gdyż i to wydarzenie jest raczej dobrze znane.² Na wielu miejscach odczuwa się brak wyjaśnień do może zbyt enigmatycznej treści listów (np. s. 33, list z 19.IV1849, gdzie mowa o postawie niektórych deputowanych w Zgromadzeniu Narodowym we Frankfurcie). Wydawcę można tu jednak usprawiedliwić, gdyż ilość takich miejsc byłaby może zbyt duża, częściowo zaś lukę tę zapełnia bardzo dobry wstęp wydawcy (s. 7—24).

W sumie powiedzieć trzeba, że praca Conzemiausa daje badaczom jeszcze jedno, dużej wagi źródło do dziejów Kościoła w XIX w.

Ks. Zygmunt Zieliński, Lublin

Jerome MURPHY-O'CONNOR, *Neubelebung der Predigt. Die Predigt bei Paulus, dem Verkünder*, tłum. z angielskiego Hildegard Wasch, Luzern-München 1968, Rex-Verlag, s. 351.

W obecnej sytuacji cywilizacyjnej i religijnej, w której żyje Lud Boży, dokonują się w życiu Kościoła głębokie przemiany strukturalne. Dyskutuje się żywo na temat głoszenia słowa Bożego. Książka przedstawia czym jest w świetle Pisma św. przepowiadanie słowa Bożego w rozumieniu św. Pawła i jak należy je pojmować w realizowaniu Bożego planu zbawienia. Autor opierając się na tekstach Pisma św., szczególnie na listach św. Pawła, omawia Boży plan zbawienia (*Heilsplan*) i jego istotne założenia. Podkreśla, że św. Paweł w swoich listach nazywa często członków Kościoła „powołanymi”. W tym zaś powołaniu ludzi w Bożym planie zbawienia ma swoje miejsce przepowiadanie w sensie głoszenia słowa Bożego. Jest ono narzędziem Boga w wypełnianiu Jego planu.

Autor wylicza występujące w Piśmie św. tytuły głosiciela słowa Bożego, przez które wskazuje poszczególne aspekty funkcji przepowiadania. Wśród nich omawia następujące: *keryx*, *apostolos*, *doulos Christou* lub *Theou*, *diakonos*, *hyperytes* (sługa), *oikonomos*, *didaskalos*, *symerges Theou* (współdziałający z Bogiem). Każdemu z tych tytułów poświęca pewną ilość miejsca, przytacza odnośne cytaty z Pisma św. i wyjaśnia znaczenie tytułu. Dalej mówi autor o głosicielu słowa Bożego jako „portrecie” tego, którego prawdę głosi. Przepowiadanie włącza głosiciela w posłannictwo, gdyż treść przepowiadana jest słowem Boga. Tę ostatnią tezę autor rozwija w oparciu o liczne teksty Pisma św.

Autor stara się wykazać, że przepowiadanie jest kontynuacją dzieła Chrystusa. Chrystus był bowiem „sługą Jahwe”. W służbie Bożego planu pozostaje każdy głosiciel słowa Boga. W pełnieniu tego urzędu św. Paweł widział również swoje posłannictwo. Chrystus jest światłością świata i On posyła Ducha Świętego. Przepowiadanie słowa Bożego jest niczym innym jak przenikniętym mocą tego Ducha Świętego promieniowaniem owej światłości. Tak więc przepowiadanie jest środkiem w ręku Boga i kontynuacją dzieła Chrystusa. Jako takie stanowi rzeczywistość w planie zbawienia i siłę, która wydaje owoce.

Następnie autor poświęca uwagę mocy słowa pochodzącego od Jahwe. a szczególnie wiele miejsca poświęca św. Pawłowi. W kolejnym rozdziale autor omawia relację zachodzącą między głosicielem a słuchaczem słowa

² Informację na ten temat podają *Histor. Polit. Blätter* 45(1860)620. Mniejsze lub większe wzmianki spotyka się też w całej ówczesnej prasie i opracowaniach zajmujących się tym okresem dziejów Kościoła.

Bożego. Najpierw mówi o przedstawianiu słowa, o roli głosiciela, oraz o „słuchaczu i wykonawcy słowa”. W dalszej części publikacji poświęca uwagę zagadnieniu przyjmowania słowa przez ludzi oraz jego odrzucania. Omawia czynniki warunkujące to przyjęcie lub odrzucenie. Wreszcie zajmuje się przepowiadaniem słowa jako „aktem liturgicznym”.

Szczególne wartości książki polega na przedstawieniu w oparciu o Pismo św. istoty głoszenia słowa Bożego w ekonomii zbawienia. Autor bardzo wyraźnie podkreślił i uzasadnił narzędziowy charakter przepowiadania w Bożym planie zbawienia ludzkości. Równocześnie na podstawie tekstów Pisma św. wydobyl poszczególne istotne aspekty tego środka realizacji założeń Bożego planu zbawienia.

Ks. Franciszek Woronowski, Lublin

Altfred KASSING, *Auferstanden für uns*, Mainz 1969, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 175.

Autor stara się dokładnie określić treść wielkanocnego orędzia, czyli ustalić to, co stanowi właściwy przedmiot wiary zmartwychwstania. W tym celu analizuje wszystkie teksty Nowego Testamentu, które zawierają opisy scen związanych ze zmartwychwstaniem, jakimi są zwłaszcza wydarzenia „pierwszego dnia” po szabacie oraz ukazywania się Zmartwychwstałego swoim uczniom. Zaczynając od „ewangelii” św. Pawła (1 Kor 15,1—11), przechodzi następnie świadectwa Apostołów podane w Dziejach Apostolskich, by omówić relacje Synoptyków i św. Jana.

Autor słusznie zauważa, że zmartwychwstania nie wolno jedynie rozważać pod kątem apologetycznym, a zharmonizowanie między sobą opisów zmartwychwstania jest rzeczą nader trudną. Sam fakt zmartwychwstania nie miał żadnych świadków i nie sam pusty grób jest już dowodem zmartwychwstania, ale wyłącznie świadectwa naocznych świadków, którym Chrystus Pan ukazywał się i którym było dane obcować z Nim po Jego zmartwychwstaniu. Ukazywania się nadto Chrystusa Pana nie tyle świadczą o samym fakcie zmartwychwstania, ile raczej o Zmartwychwstałym, a w scenach ukazywania się Chrystusa nie jest rzeczą ważną jak Go Apostołowie widzieli, ale że Go widzieli.

Chociaż podobne rozróżnienie posiada pewne uzasadnienie, to jednak i owo jak odgrywa chyba jakąś rolę. Skoro ewangelisci, opisując ukazanie się zmartwychwstałego Chrystusa, notują szereg okoliczności i szczegółów tego ukazania się, to widocznie przywiązywali do nich jakąś wagę. Sposób, w jaki Chrystus objawiał się Apostołom po swoim zmartwychwstaniu, nie tylko potwierdza i wzmacnia sam fakt objawienia się, ale rzuca również wiele światła na stan uwielbionego człowieczeństwa Chrystusa Pana i niedwuznacznie uwydatnia nowe przymioty Jego ciała. Odnosi się wrażenie, że autor wyraża zbyt wiele rezerw i zastrzeżeń co do obiektywnej wartości opisów, podrywając w ten sposób ich historyczność i uważając je za koloryt ewangelistów. Dość nieufnym okiem patrzy on na pewne szczegóły, które znajdujemy tylko u św. Mateusza jak np. opieczętowanie grobu przez Piłata i odwalenie kamienia przez anioła. Ostatecznie każde historyczne wydarzenie, a takim było na pewno ukazywanie się Chrystusa Pana, dokonuje się przecież w konkretnym kontekście miejsca i czasu; jeżeli podważa się czy nawet pominięte wszystkie detale, uważając je za formy literackie, w których pierwotna wiara Kościoła znalazła swój wyraz, to tym samym podważa się również w pewnym stopniu samą historyczność danego faktu. Od postawienia pod znakiem zapytania okoliczności, w których się Chrystus Pan ukazywał, względnie w których rozegrały się sceny poranka wielkanocnego, mamy już tylko krok do postawienia pod znakiem zapytania samego faktu ukazywania się Chrystusa zmartwychwstałego. Nieco sztuczne